

WALENTYNKI ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH

WALENTYNKI W NASZEJ SZKOLE



Poczta walentynkowa

fot.Wiola Michalak

Nasze gimnazjum, jak co roku, obchodziło dzień świętego Walentego. Kilka dni przed imprezą walentynkową na terenie szkoły działała poczta walentynkowa. Uczniowie mogli wrzucać walentynki dla swoich bliskich. Szkolny listonosz nie narzekał na brak pracy, bowiem wielu chętnych korzystało z tej inicjatywy. Kiedy walentynkowe kartki trafiały w ręce adresatów, na wielu twarzach malowały się uśmiechy i ujawniało wzruszenie. Organizatorem imprezy był Samorząd Uczniowski. Już od rana panował specyficzny nastrój, można było zaobserwować zwiększoną ilość czerwonych serduszek oraz uroczystą dekorację. Po południu zaplanowano wyjątkową dyskotekę walentynkową. Muzyka młodzieżowa była przeplatana licznymi zabawami i konkursami. Uczniowie bawili się pod czujnym okiem nauczycieli. Królowały romantyczne hity, a na parkiecie bawiły się liczne pary. Walentynki przyniosły społeczności szkolnej wiele radości. Ta nowa tradycja ma wielu zwolenników w naszym gronie.

Czym właściwie są walentynki? Walentynki to święto na cześć zakochanych obchodzone 14 lutego każdego roku. Jest to dzień, w którym partnerzy obdarowują się nawzajem drobnymi upominkami. Walentynki obchodzone są w dniu, w którym w kościele katolickim przypada liturgiczne wspomnienie świętego Walentego. To od jego imienia pochodzi

popularna nazwa dnia zakochanych. Nie każdy jednak wie, że święty Walenty jest także patronem epileptyków, którzy również mają swoje święto dnia 14 lutego. Do Polski walentynki trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i anglosaskiej, a także wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Walentynki konkurowały wtedy z

rodzinnym świętem słowiańskim, zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobótką, obchodzonym w nocy z dnia 21 na 22 czerwca (także świętem zakochanych). Walentynki cieszą się w naszym kraju od lat wielką popularnością, a na sklepowych półkach pojawiają się już kilka tygodni wcześniej rozmaite serca i figurki.



Bawimy się !! :D

fot.Agata Krysa

Skład redakcji

**Redakcja
klasy 3b i 3c
Gimnazjum nr 6
w Płocku**

**Redaktor naczelna:
Klaudia Luśniewska**

Aktualności:

Klaudia Luśniewska,
Dorota Mielczarek,
Emilia Bombalicka,
Agnieszka Gralewska,
Mariusz Zdziemborski

Wywiady:

Klaudia Luśniewska,
Dorota Mielczarek,
Wiktoria Filińska,
Wiktoria Ziółkowska

Kultura i sztuka:

Kinga Ferszt,
Magdalena Gorczyca

Fotoreporterzy:

Mikołaj Błaszkiwicz
Emilia Bombalicka,
Wiktoria Filińska,
Wiktoria Ziółkowska

Recenzje i kącik NAJ:

Wiktoria Filińska,
Wiktoria Ziółkowska,
Magdalena Gorczyca

Kącik EKO:

Agata Krysa,
Klaudia Kacprzak,
Justyna Paluszewska

Sonda:

Wiktoria Biernacka,
Dorota Mielczarek,
Wiktoria Filińska

**Opieka nad
zespołem
redakcyjnym:
pani Magdalena
Michalska**



fot.Dorota Mielczarek

Słowo od redakcji

Nadszedł luty, a zima w pełni daje o sobie znać. Na trawnikach leży śnieg, szczyple lekki mróz. Właśnie rozpoczynamy drugi semestr w tym roku szkolnym. Dla wielu uczniów jest to kolejne pół roku nauki, lecz dla naszego zespołu redakcyjnego to już ostatni semestr w gimnazjum. Jest to więc bardzo ważny czas, ponieważ oceny uzyskane w tym półroczu będą miały znaczący wpływ na wybór wymarzonej szkoły.

Ferie zimowe zbliżają się coraz większymi krokami. Świetnym pomysłem na wykorzystanie wolnego czasu jest lektura "Szaferówki". W bieżącym numerze znajdziecie wiele ciekawostek i propozycji na spędzenie wolnych dni.

*Klaudia Luśniewska,
Redaktor naczelna.*

Kącik "Naj..."

1.Najważniejszy dzień dla zakochanych:

Jednym z najważniejszych dni dla par są Walentynki.

2.Najlepszy prezent na Walentynki:

Dla kobiety najlepszym prezentem będzie bukiet czerwonych pachnących róż lub pluszowy miś, natomiast dla mężczyzny perfumy ulubionej marki.

3.Najczęściej odwiedzane miejsce w Walentynki:

Najczęściej odwiedzanymi miejscami w dniu zakochanych są kina i restauracje.

4.Najpopularniejsza komedia romantyczna:

Według wielu krytyków najpopularniejszą komedią romantyczną jest film z 1990 - "Pretty Woman".

5.Najpiękniejszy wiersz o miłości:

Najpiękniejszy wiersz o miłości został napisany przez św. Pawła Apostoła, "Hymn o miłości".

6. Najpiękniejsza polska piosenka o miłości

Najpiękniejszą piosenką polską o miłości okazuje się "Kołysanka dla nieznanym" zespołu Perfect.

7. Najpopularniejsze miłosne przysłowia:

Bez miłości jak bez słońca - przeżyć trudno to najpiękniejsze miłosne przysłowie.

W numerze:

- 1.Walentynki w naszej szkole - str.1,
- 2.Skład redakcji, słowo od redakcji, kącik "Naj...", spis treści - str.2,
- 3.Ferie naszych redaktorów - str.3 i str.4,
- 4.Bezpieczna zima - str.5,
- 5.Sporty zimowe dawniej i dziś, Światowy Dzień Chorych - str.6,
- 6.Tłusty czwartek, "Żyj zdrowo i kolorowo" - str.7,
- 7.Kącik czytelniczy, kącik EKO, sonda - str.8.

Ferie naszych redaktorów

Tegoroczne ferie zimowe spędziłam po raz kolejny w Zakopanem. Po przyjeździe pogoda przypominała wiosnę, świeciło słońce, a śnieg nie był prawie widoczny. Jednak w kolejnych dniach zaczęła się prawdziwa zima, utworzyły się zasy śniegu, wszędzie było biało, szczypał lekki mróz. Pogoda ta była idealna na wycieczki piesze w góry, więc aktywnie spędziłam każdy dzień. Wjechałam kolejką na Gubałówkę, gdzie zjeżdżałam z tamtejszych stoków narciarskich. Wjechałam również kolejką linową na Kasprowy Wierch, a widok jaki rozpościerał się na Tatry pokryte białym puchem, był zachwycający. Ujrzałam Wielką Krokiew, spacerowałam Doliną Kościeliska i odwiedziłam aqua park, gdzie pływałam w basenach termalnych. Każdego dnia chodziłam po tętniących życiem Krupówkach.

Ten wyjazd do Zakopanego wspominam bardzo mile. W miejscu tym byłam już ósmy raz w życiu, jednak warto jest ono ponownego odwiedzenia. Zakopane jest wspaniałym miejscem w polskich Tatrach, do którego z wielką chęcią wrócę ponownie za rok.

Klaudia



Gubałówka

fot. Klaudia Luśniewska

Podczas tegorocznych ferii zimowych wraz z najlepszą przyjaciółką, jej siostrą i mamą pojechaliśmy do Nowego Sącza. Podróż do miasta okazał się również przygodą - podróżowaliśmy autokarem z Płocka do Krakowa, zatrzymując się po drodze do kilku większych miejscowości. Na miejscu docelowym poszliśmy do budynku, w którym mieszkała rodzina mojej przyjaciółki. Nocowaliśmy tam każdej nocy. Pogoda była doskonała na podróż, więc wyszliśmy następnego dnia pozwiedzać Nowy Sącz. Po drodze naszej wędrówki napotkaliśmy ratusz, duży i pięknie ozdobiony park, wiele starych kościołów (najbardziej zachwyciła mnie Bazylika Świętej Małgorzaty), krętych uliczek rynku. Najpiękniejszy widok, jaki kiedykolwiek widziałam w tym miejscu znajdowało się na moście lwowskim, w centrum miasta. Pod mostem płynęła rzeka Kamienica, a dalej, poza jej horyzontem, rozpościerały się góry, które widać z każdego miejsca w Nowym Sączu. Nie obyło się również bez wędrówki do centrum handlowego Trzy Korony.

Czas spędzony w tym miejscu, uważam za udany i mam nadzieję, że wrócę tam nieraz.

Magdalena



Rynek Nowego Sącza

fot.: Magdalena Gorczyca

Ferie naszych redaktorów

Tegoroczne ferie zimowe spędziłam w Warszawie. Zarówno podróż do niej jak i do domu mojej babci minęła szybko bez problemów, oprócz tego, że nie czułam się zbyt pewnie w tak dużym mieście i nie znałam się za dobrze na rozkładzie jazdy tamtejszej komunikacji, dlatego ciągle musiałam dzwonić do babci, żeby upewnić się, czy jadę w dobrą stronę. Po kilku dniach chodzenia z moją babcią na zakupy oraz na długie wieczorne spacery orientowałam się już wystarczająco dobrze, żeby wyruszyć sama na spacer po stolicy. Każdy dzień w Warszawie wyglądał inaczej, nie nudziłam się ani chwili. Szczególnie spodobała mi się galeria "Złote Tarasy", do której często chodziłam na zakupy. Podczas tego wyjazdu wielokrotnie jechałam metro i tramwajami, co bardzo mi się podobało, spacerowałam po starówce, zwiedzając przy tym wiele ciekawych miejsc w stolicy. Ferie w mieście też mogą być ciekawe i odprężające na swój oryginalny sposób. Osobiście lubię duże miasta, tłumy ludzi i szum samochodów, więc pobyt w Warszawie był dla mnie ogromną przyjemnością, szkoda tylko, że szybko się skończył.

Dorota



Pałac Kultury i Nauki

fot.Dorota Mielczarek

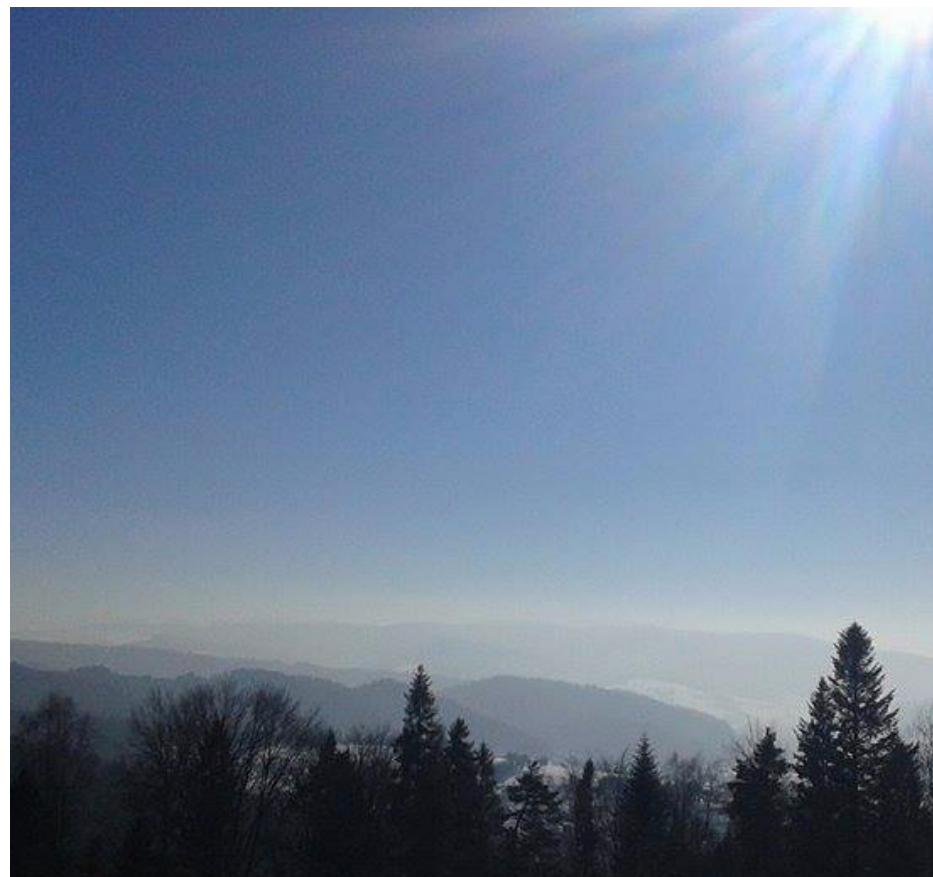
Ferie zimowe spędziłam wraz z przyjaciółką i moją rodziną w Nowym Sączu. Wycieczką poza to miasto była podróż do Krynicy Zdrój. Wyruszyłyśmy więc z samego rana na dworzec autobusowy, a stamtąd prosto do naszego celu. Po drodze nie obyło się bez pięknych krajobrazów. Góry, które mijaliśmy były pokryte śniegiem, a wysokie drzewa iglaste idealnie wkomponowały się w klimat zimy.

Gdy dotarłyśmy do miasta, pokreśliłyśmy się po ulicach Krynicy, uwieczniając niezwykle miejsca w formie zdjęć. Ta miejscowość była cała w śniegu, tak że sięgało nam prawie do kolan. Dało mi to klimat stuprocentowej zimy.

Podczas zwiedzania miasta, wstąpiłyśmy do uzdrowiska w centrum Krynicy. Wody tam były dobre, a przede wszystkim zdrowe. Po uzdrowisku, pojechałyśmy kolejką linową na Górę Parkową. Na szczycie góry rozpościerał się widok na inne, większe pasmo wzniesień. Krajobraz ten zauroczył mnie niezwykle.

Zauroczenie widokiem trwało aż do powrotu do rodzinnego miasta. Wiem, że miasto to odwiedzę jeszcze nie jeden raz i każdemu je polecam!

Kinga



Góra Parkowa Krynicy Zdrój

fot. Kinga Ferszt

Bezpieczna zima

Zima to okres, w którym wszystko pokrywa biały, śnieżny puch, zamarzają stawy i rzeki, a mróz szczypie w policzki oraz maluje na szybach domów rozmaite wzory. Zima to również czas ferii, na które wszyscy czekają, dlatego jako jedna z redaktorek "Szaferówki" chciałabym przystosować wam drodzy czytelnicy kilka zasad, o których warto pamiętać będąc nie tylko na wyjeździe podczas ferii, ale także wtedy, gdy znajdujemy się w pozornie bezpiecznym miejscu jakim jest znana nam okolica. Każdy z nas ma świadomość, że wypadki zdarzają się dosłownie wszędzie i o każdej porze roku. W okresie, kiedy na dworze panują ujemne temperatury przytrafiają się wypadki drogowe, ale też te związane z wodą. Młodzież i dzieci myśląc, że warstwa lodu jest gruba wchodzi na zamarznięte zbiorniki wodne w celu jazdy na łyżwach. Ja osobiście pragnęłabym przedstawić wam ogólne zasady bezpieczeństwa oraz zasady pomocy osobie pod którą pękł lód, aby ten okres był dla was przede wszystkim bezpieczny.

Ogólne zasady bezpieczeństwa zimą:

1. Nie wchodzimy na zamarznięty lód.
2. Nie urządzamy kuligów, przy których sanki są podczipione do samochodu.
3. Po zmroku zakładamy odblaski
4. Informujemy rodziców gdzie, kiedy i z kim wychodzimy.
5. Nie wsiadamy do aut osób, których nie znamy.

Zasady pomocy osobie, pod którą pękł lód:

1. Pod żadnym pozorem sami nie wchodzimy na staw bądź rzeki
2. Wzywamy pomoc - dzwoniąc pod numer alarmowy 112.
3. Oceniamy sytuację pod względem tego czy sami, bez narażania swojego życia, możemy pomóc osobie znajdującej się w wodzie.
4. Jeżeli my nie potrafimy uratować tej osoby czekamy na przyjazd służb, które wydobędą poszkodowanego.

Pamiętajmy wchodząc na lód zawsze ryzykujemy życiem swoim lub innych.



źródło Internet



źródło Internet



źródło Internet

Sporty zimowe dawniej i dziś

Zimą ciężiej jest utrzymać kondycję, dlatego tak istotne dla naszego ciała jest uprawianie sportów, mimo silnego mrozu i śniegu za oknem. Są dwa typy ludzi, ci, którzy zimę kochają, oraz ci, którzy się jej boją i preferują leżeć pod ciepłą kolderką zamiast marznąć na zewnątrz. Dla tych pierwszych idealnym pomysłem będą wszelkie sporty zimowe. W ten sposób wyłoniło się wiele zimowych dyscyplin sportowych.

Najstarszymi dyscyplinami, w których rozdano medale, są hokej i łyżwiarstwo figurowe. Zanim bowiem zorganizowano po raz pierwszy zimowe igrzyska olimpijskie, te 2 dyscypliny były rozgrywane podczas letnich igrzysk olimpijskich. W 1924 roku dołączyły do nich biathlon, bobsleje, curling, łyżwiarstwo szybkie, biegi narciarskie, kombinacja norweska i skoki narciarskie. Kolejnymi dyscyplinami dołączanymi do programu igrzysk były: skeleton (1928), saneczkarstwo (1964), short-track i narciarstwo dowolne (1992) oraz snowboarding (1998).

Z biegiem czasu ewoluowała technika poszczególnych dyscyplin. Dostosowywano również stroje, które zmierzały do minimalizmu. Współczesne sporty zimowe to: skoki narciarskie, biegi narciarskie, biathlon, narciarstwo alpejskie, narciarstwo dowolne, snowboard, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, short track, saneczkarstwo, bobsleje, hokej na lodzie, curling i skeleton.

W każdym aspekcie życia widać różnice między tamtymi czasami a współczesnością. Faktycznie sport w tamtych czasach miał niesamowity urok, wtedy sportowcy wyglądali jak każdy z nas. Obecnie każda wielka gwiazda jest dla nas jakby nieosiągalna, stoi za nimi sztab ludzi.



źródło Internet

Światowy Dzień Chorych

Każdy człowiek myśli o dbaniu o swój wygląd, własnym poczuciu bezpieczeństwa, zapominając o ludziach z uszczerbkiem na zdrowiu. Przypominają sobie o nich dopiero, gdy ich samych dotknie nieszczęście w postaci choroby. Żadna osoba na tym świecie nie zna dnia ani godziny, gdy może zachorować. Społeczeństwo ludzkie martwi się nad tym problemem, gdy on dotknie ich indywidualnie. Dbają wtedy o chorych. Jan Paweł II chciał zachęcić ludzkość do pomocy takim osobom, tworząc święto chrześcijańskie, które obchodzimy 11 lutego jako Światowy Dzień Chorego. Ustanowił je 13 maja 1992 roku, w dniu 75. rocznicy objawień fatimskich. Święto to ma na celu zachęcenia ludzi do: wolontariatu, opieki, dowartościowania duchowego, włączenia do duchowieństwa osób chorych, ale również przypomnienie o pomocy potrzebującym.



źródło Internet

Dla chcącego pomagać osobom chorym mamy propozycje, jak może to zrobić:

- Należy spędzać z taką osobą dużo czasu, wypełniając ją radością, śmiechem, prowadzić z nią rozmowy.
- Robić dobre uczynki (np. posprzątać, zrobić zakupy).
- Modlić się za taką osobę w wolnych chwilach, za jej zdrowie i stan psychiczny.
- Pomóc wychodzić z czterech ścian, by osoba chora miała kontakt ze światem zewnętrznym.
- Organizować akcje charytatywne, wspomagające tę osobę finansowo i materialnie.
- Dbać o warunki pomieszczenia, w którym chory się znajduje.

Warto pomagać osobom chorym, nigdy przecież nie wiemy, kiedy role się odwrócą i to my będziemy leżeć w łóżku, czekać na pomoc.

TŁUSTY CZWARTEK

„Powiedział mi Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła” głosi staropolskie przysłowie. Historia tłustego czwartku sięga czasów starożytnych, kiedy to w Rzymie bawiono się ,by powitać nadchodzącą wiosnę i pożegnać zimę. Wtedy ludzie zajadali się tłustymi mięsami, do których zajadano pączki, robione z ciasta chlebowego. Nie były one słodkie, lecz nadziewane słoniną. Tłusty czwartek w kalendarzu chrześcijańskim oznacza ostatni czwartek przed 40-dniowym postem zwanym także Wielkim. Jest to dzień rozpoczynający tydzień hucznych zabaw i tańcy -czyli karnawał. Wedle dawnej tradycji ,w tym dniu dozwolone jest objadanie się. Już od najmłodszych lat nasze mamy, babcie oraz prababcie na to właśnie święto piekły ogromnych ilości smakołyki m.in. pączki, faworki nazywane chrustami, bądź donaty. To w tłusty czwartek wszystkie kobiety siedziały w domowym królewskie nazwanym kuchnią, do której wstępu nie mieli mężczyźni, przygotowując słodkości dla swoich dzieci i mężów. W obecnych czasach dzień ten wygląda zupełnie inaczej ,gdyż teraz nikomu nie chce się robić pączków czy chrustów z domowego przepisu, wszyscy wolą zjadać kupowaną w sklepach chemię.

NIE TRUJMY SIĘ, JEDZMY PĄCZKI Z WŁASNEGO WYPIEKU!!!



źródło Internet

ŻYJ ZDROWO I KOŁOROWO!

Zimą powinniśmy dbać o siebie szczególnie, ponieważ to właśnie wtedy najczęściej zapadamy na tzn. sezonowe dolegliwości. Jak dbać o zdrowie zimą, aby wszelkie choroby omijały nas szerokim łukiem?

Po pierwsze, pamiętaj, żeby ubierać się ciepło. Zimą najlepiej ubierać się warstwowo, ponieważ oprócz ciepłych ubrań, przed zimnem chroni nas także warstwa powietrza, która gromadzi się pomiędzy poszczególnymi elementami odzieży.

Po drugie, naturalnie wzmacniaj swoją odporność. Aby cieszyć się dobrym zdrowiem zimą, zadbaj o urozmaiconą dietę, bogatą w witaminy i minerały, odpowiednią ilość godzin snu na dobę, czas na relaks oraz aktywność fizyczną.

Po trzecie, nie daj się zimowej chandrze. Oprócz pielęgnowania ciała i zdrowia, zimą zadbaj również o ducha. Ponieważ to właśnie zimą najczęściej zapadamy na tzw. depresję sezonową. Dlatego, aby dobry humor nie opuszczał nas również zimą, serwujmy sobie drobne przyjemności. Sport, spotkania z przyjaciółmi - choć raz w tygodniu podarujmy sobie coś, co podtrzyma nas na duchu aż do wiosny!



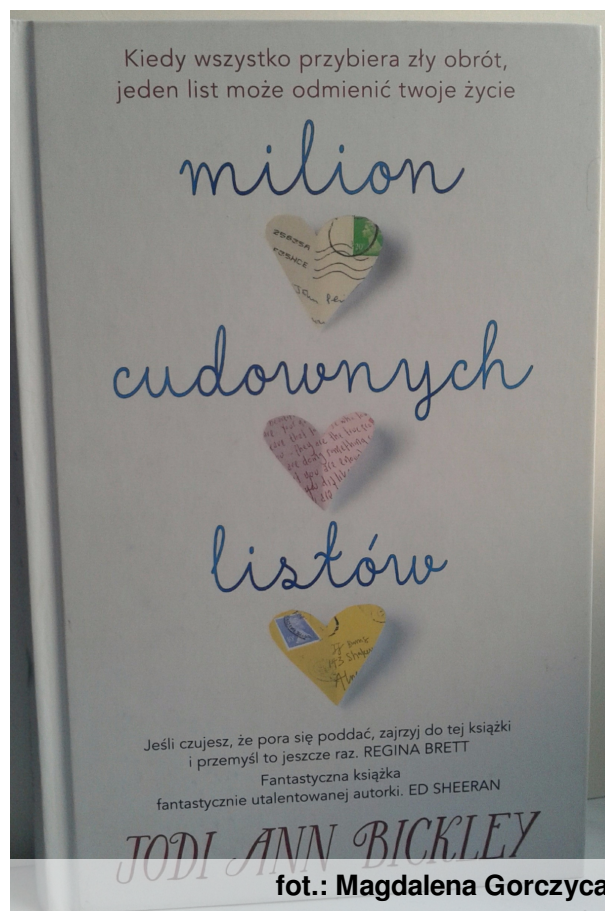
źródło Internet

KĄCIK CZYTELNICZY

W dzisiejszych czasach elektroniki, internetu i pędu życia, ludzie zapominają o listach napisanych odręcznie i udekorowanych według własnego uznania. Jodi Ann Bickley pisała listy na kartkach samoprzylepnych, dołączając do rachunku dla kelnerki, zawieszając na lodówce i telewizorze, by jej mama mogła przeczytać kilka ciepłych słów na rozpoczęcie dnia, zostawiała w autobusie dla następnych pasażerów. W każdym zawarty był miły gest, dający wiarę w samego siebie.

Bohaterka ta nie miała jednak łatwo w życiu. Przez jedną trzecią powieści, pani Bickley opowiada o swojej przeszłości, trudach życia. Zachorowała bowiem na zapalenie opon mózgowych. Zachwiała się w pewnym momencie emocjonalnie i prawie popełniła samobójstwo. Szybko się jednak otrząsnęła i zapagnęła pomóc innym ludziom o podobnym stanie psychicznym.

Akcja, którą rozpoczęła w tym dniu Jodi, ma na celu wysłanie miliona listów do osób pogrążonych w smutku. W książce ukazane są kilkanaście takich listów, jednak popularność przedsięwzięcia rośnie z dnia na dzień. Książka oparta jest na autentycznych wydarzeniach z życia Jodi, co ukazuje prawdziwość dobra w świecie.



Magdalena Gorczyca
"O Armii Krajowej"

**Myślą ludzie o święcie miłości,
Zapominając o wytrwałości Żołnierzy
Armii Krajowej.**

**W roku 1942 w postaci bojowej
14 lutego przysięgli lojalność
Państwu Polskiemu.**

**Brutalność zmierzała przeciw
okupantom,
Choć dawali oni w kość
konspirantom.**

**Dążyli Polacy do wolności,
Własnej swobody i godności.
Jednak ich celem - powstanie,
Myślałeś, że to tylko gadanie?**

**Oni pamiętali, patrioci o swoim kraju,
Walcząc, by żyć w Polsce niczym w
raju.**

**Pamiętajmy więc biało - czerwoni,
14 luty dniem wyzwolonym.**

KĄCIK EKO

Co się dzieje z rybami gdy woda w stawie czy jeziorze zamrze? Ryby nie są zwierzętami stałocieplnymi, lecz zmiennocieplnymi. Ich temperatura ciała waha się nawet w dużych granicach i zwykle zbliża do tej, jaka panuje aktualnie w środowisku. Na szczęście ich organizmy są przystosowane do zmiennej temperatury ciała. Gdy wychładzają się, zwalniają przemianę materii, wolniej ruszają się, mniej jedzą. Ale żyją. Pod lodem nic im więc nie grozi. Ba, w sumie nawet im tam łatwiej niż na lądzie. Na zewnątrz może być przecież spory minus, a pod lodem nadal panuje niska, lecz dodatnia temperatura. Woda ma przy tym niecodzienne właściwości. Najcięższa jest, gdy osiąga +4 stopnie Celsjusza. Taka ciecz opada na dno i zapewnia swym mieszkańcom dość komfortowe warunki. Tam mogą przetrwać w spokoju do wiosny. No, chyba że zima jest sroga, a zbiornik płytki. Łód, powiększając się od góry, dochodzi do dna. I zwierzęta mogą rzeczywiście zamrznąć.



źródło internet

SONDA

1. Gdzie uczniowie spędzili ferie zimowe?

W górach 63%
Za granicą 2%
U rodziny 15%
W domu 20%

2. Jaki jest ulubiony sport zimowy uczniów naszego gimnazjum?

Narty 52%
Snowboard 10%
Łyżwy 38%

3. Czy uczniowie chętnie wyjeżdżają w ferie?

Tak 80%
Nie 20%

